

JUZ W PRZYSZŁYM ROKU GIGANTYCZNA FABRYKA samochodów na Żeranu rozpocznie produkcję

WARSZAWA. Roboty budowlane i przygotowania do rozpoczęcia produkcji w fabryce samochodów osobowych na Żeranu są już poważnie zaawansowane.

W nierznanym dla krajów kapitalistycznych tempie powstaje fabryka — gigant, jedna z największych inwestycji Planu 6-letniego. Poważnym czynnikiem w szybkim uruchomieniu fabryki jest entuzjastyczny stosunek do pracy całej załogi robotniczej i personelu technicznego oraz pomoc specjalistów Związku Radzieckiego, przy opracowywaniu planów budowy i urządzeń.

Naczelny dyrektor fabryki inż. Nowotny w rozmowie z redaktorem gospodarczym PAP w następujący sposób ocenił obecny stan pracy.

Do chwili obecnej wybudowano już 2 olbrzymie hale montażowe. W elki tor do wypróbowywania samochodów jest już również gotowy, pozostaje jeszcze pokrycie go betonem.

Do tej współpracy i rozwoju ruchu racjonalnej robotniczej — szli fiery, Bugalski — majster, C. e s'elski i wielu innych.

Zbliżający się okres zimowy nie tylko nie osłabi tempa budowy, ale będzie również wykorzystany do przygotowań do wzmocnienia jeszcze więcej tempa w okresie wiosennym.

Jedną z wybudowanych już hal zostanie pokryta, wykonana w betonie i oszklona. Będą w niej nie tylko prowadzić roboty instalacyjne, lecz również prefabrykować masowo elementy potrzebne nam dla dalszych robót budowlanych.

W drugiej z hal rozbudowywać będziemy warsztaty mechaniczne.

Już w tej chwili troszczymy się o zapewnienie fabryce dostatecznej ilości fachowych wyspecjalizowanych robotników i techników. Poza stałym przybywaniem wyszkolonych robotników przystępujemy do dokształcania młodzieży. Fabryka objęła szkoły: Gimnazjum Mechaniczne i Technikum Mechaniczne na Pradze dla młodzieży oraz dwie techniczne uczelnie wieczorowe dla dorosłych. Programy tych szkół przystosowane są obecnie odpowiednio do potrzeb zakładu. W wykładach jako profesorowie wezmą również udział inżynierowie specjalści zatrudnieni w fabryce.

Wieloletni kierownik fabryki inż. Nowotny — że zapał wszystkich pracowników zmobilizuje naszą fabrykę tak, że w przyszłym roku zostaną stworzone warunki dla rozpoczęcia produkcji samochodów osobowych.

zarówno produkcja jak i montaż w nowej fabryce, odbywać się będzie systemem taśmowym. Na tym odcinku wykorzystujemy w szerokiej mierze doświadczenia Związku Radzieckiego.

Wzorem dla całej załogi są tacy robotnicy jak ob. ob. Chrusciński — blacharz, Turowski — lokarz, Krawczyk — szlifier, Bugalski — majster, C. e s'elski i wielu innych.

Zbliżający się okres zimowy nie tylko nie osłabi tempa budowy, ale będzie również wykorzystany do przygotowań do wzmocnienia jeszcze więcej tempa w okresie wiosennym.

Jedną z wybudowanych już hal zostanie pokryta, wykonana w betonie i oszklona. Będą w niej nie tylko prowadzić roboty instalacyjne, lecz również prefabrykować masowo elementy potrzebne nam dla dalszych robót budowlanych.

W drugiej z hal rozbudowywać będziemy warsztaty mechaniczne.

Już w tej chwili troszczymy się o zapewnienie fabryce dostatecznej ilości fachowych wyspecjalizowanych robotników i techników. Poza stałym przybywaniem wyszkolonych robotników przystępujemy do dokształcania młodzieży. Fabryka objęła szkoły: Gimnazjum Mechaniczne i Technikum Mechaniczne na Pradze dla młodzieży oraz dwie techniczne uczelnie wieczorowe dla dorosłych. Programy tych szkół przystosowane są obecnie odpowiednio do potrzeb zakładu. W wykładach jako profesorowie wezmą również udział inżynierowie specjalści zatrudnieni w fabryce.

Wieloletni kierownik fabryki inż. Nowotny — że zapał wszystkich pracowników zmobilizuje naszą fabrykę tak, że w przyszłym roku zostaną stworzone warunki dla rozpoczęcia produkcji samochodów osobowych.

Nie wątpię — kończy dyr. Nowotny — że zapał wszystkich pracowników zmobilizuje naszą fabrykę tak, że w przyszłym roku zostaną stworzone warunki dla rozpoczęcia produkcji samochodów osobowych.

Przyjęcie i wykonanie deklaracji ZSRR przyniesie odprężenie w stosunkach międzynarodowych i da ludom świata upragnione przez nie bezpieczeństwo i pokój

(Dalszy ciąg ze str. 1-jej)

Skutkiem skutecznego wprowadzenia w życie zakazu propagandy wojennej i zakazu użycia broń atomowej jest powrót do pełnej współpracy między wielkimi mocarstwami. O powrocie do tej zasady mówi — dalszy punkt projektu deklaracji Radzieckiej, wzywający pięć wielkich mocarstw do zawarcia między sobą paktu dla wzmocnienia pokoju.

Współdziałanie to może być zadośćuczynione w jednym z najpilniejszych zadań w dziedzinie współpracy między wielkimi mocarstwami, a mianowicie w redukcji zbrojeń.

Jak przedstawia się w chwili obecnej sprawa zbrojeń. Stany Zjednoczone od szeregu lat prowadzą zakrojone na olbrzymią skalę przygotowania wojenne zbroją się same i uzbrajają inne, podporządkowane im kraje.

Cytując cyniczną wypowiedź preza Związku Przemysłowców Amerykańskich Putnana, który oświadczył wreszcie, że broni wyprodukowanej trzeba użyć, aby móc produkować dalej, amb. Wierbłowski powiedział: O to do czego prowadzi wyścig zbrojeń. Dlatego też delegacja polska w projekcyjowanym przez Związek Radziecki obniżeniu zbrojeń wielkich mocarstw o 1/3 widzi decydujący krok naprzód na drodze do pokoju; uważa, że bez tego kroku wstępny nie mogą powstać warunki prawdziwego odprężenia i w odroczenia do całkowitego rozbrojenia i do trwałego pokoju.

Omawiając obecną sytuację międzynarodową i środki, których podjęcie mogłoby zapobiec irrawy pokój, chcę zwrócić uwagę na jeden odcinek, szczególnie bliski dla naszego kraju, odcinek na którym znalazły wyraz wszystkie jej aspekty. Mam na myśli problem niemiecki.

Wbrew podstawowemu postanowieniu układu w Poczdamie, zachodnie mocarstwa okupacyjne przystąpiły początkowo w sposób ukryty, a następnie coraz bardziej jawny, do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Rząd polski protestował niejednokrotnie przeciwko tej polityce trzech mocarstw. W czerwcu 1948 r. Polska wspólnie z innymi uczestnikami odbytej wówczas konferencji warszawskiej ośm u państw wystąpiła przeciwko rozbrojeniu i remilitaryzacji Niemiec. Postępujący proces remilitaryzacji Niemiec rozwija się wielokierunkowo.

Według doniesień agencji Overseas News 1 września br. Wysoki Komisarz USA w Niemczech Zachodnich Mc Cloy odbył konferencję z czelownikami przedstawicielami niemieckich przemysłowców i ekspertów technicznych w sprawie jak najszybszego przystosowania przemysłu niemieckiego do celów wojennych. Okazało się, że ów rzekomo zdemilitaryzowany przemysł może być w ciągu 7 miesięcy przestawiony na produkcję wojenną.

W dziedzinie gospodarczej ma zostać zrealizowany projekt wielkiego kartełu stalowo-węglowego, obejmującego zagłębia Lotaryngii i Ruhry, do którego włączyć mają i inne państwa zachodnio-europejskie. Obecnie plan Schumana objąć ma również przemysł zbrojeniowy. W ten sposób ma powstać stalowo-węglowo-zbrojeniowy karteł, którego właścicielami zarządzającymi będą oczywiście amerykańscy kapitaliści i bankierzy.

Temu wszystkiemu towarzyszy inspirowana i tolerowana przez władze okupacyjne propaganda wojenna. Propaganda ta przybiera na terenie Niemiec Zachodnich szczególnie agresywny charakter w postaci stale rosnącego rewizjonizmu.

Oto, jak w przekroju zagadnienia niemieckiego zarysowują się dwie zasadnicze sprawy, będące przedmiotem rezolucji radzieckiej: podżeganie do wojny i rosnące zbrojenia.

Łączy się z tym nierozdzielnie trzeci problem — złamania zasady czterostronności decyzji w sprawach Niemiec. Polityka jednostronnych decyzji w sprawie Niemiec znalazła nie dawno ponownie wyraz o odbytej we wrześniu br. w Nowym Jorku konferencji USA, W. Brytanii i Francji. Uchwały tej konferencji są tak znane, że nie ma chyba potrzeby ich przypominać. Uchwały te stanowią dalszy etap brutalnego łamania uchwał jałtańskich i poczdamskich oraz czterostronnych uchwał sojuszniczej Rady Kontroli.

W świetle powyżej zobrazowanego rozwoju wydarzeń w Niemczech szczególniejszego znaczenia nabierają doniesienia uchwały odbytej przed kilku dniami w Pradze konferencji 8

państw: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uchwały praskie wezwwały rządy ZSRR, W. Brytanii, Francji i USA do ogłoszenia oświadczenia, że nie pozwolą one na remilitaryzację Niemiec, na wciągnięcie ich do jakichkolwiek agresywnych planów i że wykonają układ poczdamski, stwarzając warunki dla powstania zjednoczonego, milującego pokój demokratycznego państwa niemieckiego.

Jeśli szczegółowo omawiałem pewne aspekty zagadnienia niemieckiego, to czynię to nie tylko dlatego, że kraj mój jako sąsiad Niemiec jest szczególnie zainteresowany w pokojowym i demokratycznym rozwoju Niemiec, ale jak to już wspominałem, również i dlatego, że na przykładzie Niemiec daje się dokładnie obserwować niebezpieczne wyniki agresywnej polityki USA.

Na przykładzie powstałej we wschodniej części Niemiec Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzimy, że istnieją możliwości takiego rozwiązania problemu niemieckiego, które raz na zawsze usunie niebezpieczeństwo odbudowy militarystyki niemieckiej i zapewni pokój w Europie. Stało się to możliwe dzięki temu, że Niemiecka Republika Demokratyczna przez przeprowadzenie reformy rolnej zlikwidowała militarystyczną kastę junkrów pruskich, że przez unarodowienie przemysłu usunęła możliwość użycia go dla celów wojennych, gdyż przestał istnieć ek, którzy z wojen czerpał zyski. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej to wielki wkład w dzieło budowy pokoju w Europie.

Innym terenem, na którym również wyraźnie można zaobserwować skutki agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych jest obszar Dalekiego Wschodu. Wbrew zasadom Kartki nie dopuszczono reprezentacji Chin Ludowych do Narodów Zjednoczonych, utrzymując fikcyjną zekokongu rządu grupy Kuomintangu. Przemocą obsadzono wojskami amerykańskimi część suwerennego terytorium Chin. Chcąc utrwalic zarzewie wojny na Dalekim Wschodzie rozbudowano bazy wojskowe USA na całym obszarze Oceanu Spokojnego i podeszły remilitaryzacji Japonii.

Stworzone w ten sposób sytuacje, w której możliwa się stała amerykańska agresja na Koreę.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie zasad wniosku radzieckiego może się poważnie przyczynić do odprężenia sytuacji i na tym obszarze, a przez to stworzyć podstawę do pokojowego uregulowania sytuacji, mogących zagrozić pokojowi gdziekolwiek miałyby one miejsce.

Polska pragnie pokoju. Naród i rząd polski dali temu wyraz od pierwszych dni powstania Polski Ludowej i to nie tylko słowami, ale i czynami ostatnich pięciu lat, które są tego widomym świadectwem.

Budujemy ustrój sprawiedliwej społeczności, ustrój socjalizmu. U jego podstaw leży idea pokoju. Rozwijamy nasze życie gospodarcze w oparciu o długofalowe plany. Robimy to, gdyż pragniemy pokoju i w erwym w pokój. Walczymy o pokój bo chcemy plany te realizować. Ich zażądaniem jest dalsze podwyższenie stopy życiowej, szerokich mas, troska o człowieka.

Polityka zagraniczna Polski była i jest odcięciem tej pokojowej polityki wewnętrznej. Mimo stawianych nam przeszkód, mimo napięcia sytuacji międzynarodowej, Polska wytrwale kontynuuje swą politykę współpracy i pokoju.

Realizując konsekwentnie politykę pokojową w ramach naszej organizacji i poza nią, podchodząc z całym spokojem lecz i z powagą do obecnej sytuacji międzynarodowej, uważamy, że deklaracja o umieszczeniu groźby wojny i wzmocnieniu współpracy międzynarodowej daje słuszną i widoczną rozwiązanie najistotniejszych i najbardziej palących zagadnień międzynarodowych.

Widzimy w niej poważny instrument pokoju, który pomoże naszej Organizacji w realizowaniu jej podstawowych zadań. Założenia tej deklaracji są jasne i niedwuznaczne. Przetrwanie i wykonanie deklaracji przyniesie odprężenie w stosunkach międzynarodowych i stał się może początkiem nowego okresu w wsłnżyciu między narodami, może otworzyć na nowe tory naszą organizację i umożliwia jej realizowanie zadań w dziedzinie politycznej i gospodarczej przedstawionej przez Kartę, a ludom świata przyniesie tak upragnione przez nie bezpieczeństwo i pokój.

Skutki polityki remilitaryzacji w Niemczech Zachodnich

BERLIN. Z Norymbergi podają, że amerykańskie władze wojskowe zamierzają zrównać z ziemią cztery wioski w okolicach Schweinfurta, gdzie wybudowane zostały dodatkowe obóz wojskowy. Na terenach tych Amerykanie dokonują już pierwszych pomiarów.

Magistrat Hamburga postanowił zwiększyć podatek dochodowy i od uposażeń w celu pokrycia 370 - milionowego deficytu wywołanego udziałem zarządu miejskiego w finansowaniu polityki remilitaryzacji.

Rzecznik rządu dolnej Saksonii oświadczył, że 75.000 Niemców w okręgu Lüneburg mieszka w lepiankach i barakach. Niemcy ci zmuszeni byli opuścić swe mieszkania w wyniku zarządzania władz interwencyjnych.

Agencja ADN podaje, że tworzone obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej nowe niemieckie oddziały wojskowe liczyć będą 30.000 żołnierzy, wśród których 60 proc. stanowić będą byli zawodowi żołnierze Wehrmachtu.

Amerykańskie władze interwencyjne wyznaczyły na stanowisko dowódców tych oddziałów 5 byłych generałów hitlerowskich: Gustawa von Vaerstta, Gerharda Marzky, von Schliebena, Paul Mahlmanna i jednego generała Luftwaffe.

„Stuttgarter Nachrichten“ podaje, że marionetkowy kanclerz Adenauer zamierza w porozumieniu z anglosaskimi władzami interwencyjnymi wydać ustawę o obowiązku służby wojskowej. Dziennik stuttgartski donosi, że Adenauer planuje utworzenie w

Niemczech Zachodnich 200-tysięcnej armii.

Jak donosi zachodnio - niemiecki dziennik „Westfalishe Rundschau“ odpowiedzialne stanowiska w bnfskich instytucjach państwowych zajmują w coraz większej liczbie hitlerowcy przestępcy wojenni, byli przywódcy i działacze NSDAP.

Dyrektorem gabinetu marionetkowego premiera Adenauera został ostatnio mianowany dr Hans Globke, autor szeregu hitlerowskich ustaw rasistowskich, odpowiedzialny za śmierć setek tysięcy osób.

Jak wynika z danych opublikowanych przez bnfski Urząd Statystyczny 570.000 młodych osób w wieku od 15 do 25 lat pozostaje na terenie Zachodnich Niemiec bez pracy i mieszkania.

Nowy prowokacyjny nalot samolotów amerykańskich na terytorium Chin

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)
nad wsią Huan - Datian - Czu, powiatu Czan.

Czterokrotnie w dniu 27 sierpnia, 30 sierpnia, 24 września i 18 października br. składałem w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych protesty i wnosiłem oskarżenia w związku z naruszeniem przez samoloty amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei terytorium Chin i w związku z dokonaniem przez samoloty zbrodniami w postaci zamordowania i poranienia obywateli chińskich, jak również dokonania zniszczeń w chińskim mieście.

Jednakże wskutek tego, że Stany Zjednoczone kontrolują więk-

szosie w Radzie Bezpieczeństwa. Rada ta dotychczas nie uczyniła żadnych kroków w kierunku zastosowania sankcji przeciwko amerykańskiej agresji w Korei i przeciwko rozdmuchiwaniu płomienia wojny na Wschodzie. Odrobnie, Zgromadzenie Ogólne ONZ powzięło bezprawna uchwałę poparcia Stanów Zjednoczonych, rozszerzając zakres agresywnej wojny USA przeciwko Korei.

Coraz częstsze w ciągu ostatnich 13 dni wypadki naruszenia przez wojskowe samoloty amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei granic Chin, oraz ostrzeliwanie i bombardowanie przez nie terytorium chińskiego, dowodzą, że zbrodnicze działania Stanów Zjednoczonych, mające na celu, rozszerzenie wojny, trwają nadal i są skierowane przeciwko północno-wschodniej części Chin.

Naród chiński w żadnym wypadku tego nie ścierpi!

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej raz jeszcze składam niżej w Organizacji Narodów Zjednoczonych powiększone oskarżenie i domagam się, by Rada Bezpieczeństwa natychmiast uczyniła skuteczne kroki w kierunku zaprzestania powtarzających się zbrodniczych aktów naruszenia przez samoloty wojskowe amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei granic powietrznych Chin, jak również w kierunku natychmiastowego wycofania amerykańskich agresywnych sił zbrojnych z Korei, a to w celu zapobieżenia rozszerzenia wojny.

Reakcyjna większość francuskiego parlamentu za remilitaryzacją Niemiec Zachodnich

GENEWA. Z Paryża donoszą, że we francuskim Zgromadzeniu Narodowym zakończyła się dwudniowa debata nad problemem remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Reakcyjna większość zaaprobowala deklarację rządu, która równa się zgodzie rządu francuskiego na remilitaryzację Niemiec Zachodnich, zgodnie z dyktatem amerykańskim, a wbrew najżywo-

Haniebną współpracę wileńskiej komendy AK z hitlerowcami ujawnia dalszy tok procesu łaszysław akowskich

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

4166 roku został zamordowany strzałem w tył głowy rosyjs w miejscowości Urowo pow. Morag. Przy zwłokach rosyjsa znaleziono przyczepioną kartkę z napisem: „za współpracę z rządem — „Lupaszko“.

Świadek Klebasa Amelia — wdowa po rolniku z Poświętnej pow. Białostockiej — zeznaje, że ma jej wraz z wójtem gminy został w grudniu 1945 roku zamordowany przez bandę za udział w zbórcie na Odbudową Warszawę.

Z kolei zeznaje doprowadzony z więzienia, b. agent „Abwehrstelle“ w Wlnie, świadek Rzepecki Zdzisław, który składając swoje personalia, podaje m. in., że był żonaty z Barbarą Mackiewiczówną — córką Cata-Mackiewiczą.

Świadek zeznaje, że w 1943 r. oskarżony Borowski, zwerbował go do wyjazdu i współpracy z „Abwehrstelle“ w Wlnie, zlecając zbieranie informacji o działalności partyzantki radzieckiej, o działaczach lewicowych i nastrojach miejscowej ludności.

Świadek zeznaje, że wiedział o dokonaniu przez członków akowskiej grupy „Cecylia“ aresztowaniu i wydaniu w ręce gestapo grupy członków ZPP.

Świadek stwierdza również, że za sprawą grupy „Cecylia“ zginał również poeta Bujnicki — działacz ZPP.

Sąd przerwał na tym rozprawę do dnia następnego.

Następny świadek Błednicki Franciszek zeznaje m. in.: że w czerwcu

Uzbrojeni w niezwycięzony oręż marksizmu-leninizmu

wygramy walkę o nową, socjalistyczną wieś

Przemówienie tow. Włodzimierza Reczka na ostatnim Plenum KW PZPR w Rzeszowie

Po ożywionej dyskusji na ostatnim Plenum KW w Rzeszowie, zabrał głos członek KC PZPR tow. Włodzimierz RECZEK, który poruszył bieżące zadania, stojące przed organizacją partyjną na odcinku wiejskim.

Zaostrzająca się sytuacja międzywzajemna powoduje zaostrzenie walki klasowej, wróg staje się coraz bardziej wyrafinowanych metod. Z drugiej strony sukcesy naszej młodej spółdzielczości produkcyjnej, coraz większa ilość małych i średniorolnych chłopów, którzy destrukcyjnie niszczą gospodarkę, zespółowej nad indywidualną -- podlegają wsłabieniu wroga klasowego, pcha go do coraz zuchwalszych wystąpień.

Nasze instancje partyjne nie potrafią jeszcze w całej pełni wykorzystać organizacyjnie zwycięstw politycznych. Zbyt słabo jeszcze uwadza się kierownictwo polityczne Partii. Organizacje partyjne nie nauczyły się jeszcze kierować polityczną organizacją i ogniwami władzy państwowej, nie zastępując ich.

Budowa socjalizmu na wsi nie ogranicza się jedynie do umocnienia i istniejących spółdzielni produkcyjnych i organizowania nowych. Na socjalistyczne przeobrażenie wsi składa się cały szereg elementów jak np.: podniesienie na wyższy poziom gospodarzy i polityczny PGR-ów, umocnienie POM-ów, rozwój spółdzielczości handlowej, prawidłowy przebieg kontraktacji, planowy skup zboża itp.

Walka klasowa uwidacznia się na każdym odcinku życia wsi. Zbyt i zapałanie przebiega również w zaostrzającej się walce klasowej. Mimo stałego wzrostu produkcji, mimo coraz sprawniejszego aparatu dystrybucyjnego, w eś odczuwa n ejednokrotnie poważny brak w zaopatrzeniu. Odbrymia masa towarowa jest przechwytywana przez kulaka, który wykorzystuje swoją siłę ekonomiczną na dezorganizację prawidłowego rozdziału towarów. W wielu wypadkach ujawnono u kulaków prawdziwy skład, towarów pierwszej potrzeby, które wykupywali w ogromnych ilościach.

Tow. Reczek wskazał w dalszym ciągu swego przemówienia na pięć zasadniczych zadań, które poza umocnieniem i organizowaniem spółdzielni produkcyjnych, stoją przed organizacją partyjną na wsi.

PIERWSZE ZADANIE — TO WYKONANIE PLANU 6 LETNIEGO W ROLNICTWIE, TO DAJSZA, JESZCZE SZERSZA INTENSYFIKACJA NASZEGO ROLNICTWA. Obok gospodarstw socjalistycznych, obok spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów posiadamy na wsi gospodarstwa indywidualne małe i średniorolnych chłopów. Walczą o socjalistyczne przeobrażenie naszej wsi nie wolno nam zapomnieć o tych chłopach małych i średniorolnych, którzy nie dojrżeli jeszcze do gospodarki zespółowej. Dla szerokiego rzesz małych i średniorolnych, niezrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych mus my znaleźć konkretne formy, które powiązałyby ich z planem ogólnonarodowym w rolnictwie, które by, częściowo przy najmniej umożliwiły planowanie w w.ckiej gospodarce drobną towarową. Taką formą, regulującą wykonanie planów państwowych w gospodarce indywidualnej jest w pierwszym rzędzie kontraktacja.

Organizacje partyjne powinny w eś szać n z dotychczas wagę przywiązać do kontraktacji, muszą bardziej powiązać się z grupami producentów i umieć nimi kierować.

DRUGIM ZADANIEM STOJĄCYM PRZED PARTIĄ W OBECNEJ CHWILI JEST WZROST STANU LICZEBNEGO I POPRAWA SKŁADU SOCJALNEGO PARTII NA WSI. Wejście jeszcze n e docenia się roli organizacji masowych, w których rosną szeregi ofiarnych aktywistów bezpartyjnych, dojrzejących do zaszczytnej godności członka Partii. Wielkie akcje przeprowadzane w ostatnim czasie, zbieranie podpisów pod Apielem Sztokholmskim, planowy skup zboża itp. wyłoniły nowe kadry najbardziej wartościowych, niezłomnych bezpartyjnych. Organizacja partyjna musi umieć wykorzystywać doświadczenia tych akcji. Duże znaczenie posiada również akcja łączności fabryk ze wsią.

TRZECIE ZADANIE STOJĄCE PRZED NASZĄ ORGANIZACJĄ NA WSI — TO PODWYŻCZENIE POZIOMY IDEOLOGICZNEGO CZŁONKÓW

PARTII. Cel ten możemy osiągnąć tylko poprzez szeroką akcję szkoleniową, obejmującą największą i czołową towarzyszy. Szkolenie musi być bezwarunkowo doprowadzone do końca. Nie może zaistnieć fakt rozpoczęcia szkolenia i n e zakończenia go. Ubiegła akcja szkoleniowa w naszym województwie nie spełniła swego zadania. Rozpoczęto cały szereg kursów I i II stopnia, które następnie przerwano.

CZWARTE ZADANIE PARTII NA WSI — TO OBJĘCIE NAJWIĘKSZEJ ILOŚCI LUDZI AKCJĄ OBRONNY POKOJU. Wymaga to dalszego zaktywizowania komitetów obronnych pokoju, zwiększenia kierowniczej roli naszej Partii w tym ruchu.

PIĄTE WRZESCIE ZADANIE — TO PEŁNA AKTYWIZACJA RAD NARODOWYCH. Nie zawsze jeszcze rady terenowe czują się pełnoprawnym gospodarzem, nie zawsze są one orężem walki klasowej. Trzeba wzmocnić tron rad terenowych przez

zasilenie ich biedotą wiejską, trzeba zlikwidować przerosty administracyjne, i biurokrację rad. Partia, kierując politycznymi radami n e powinna i n e może ich zastępować.

Te wielkie zadania stojące w bieżącej chwili przed naszą organizacją partyjną, należy realizować w pierwszym rzędzie poprzez mobilizowanie najszerzego aktywu bezpartyjnych chłopów, poprzez zwiększenie styku z ZSL, ZSCH, i organizacjami masowymi. Ważnym czynnikiem w realizacji tych zadań jest zmiana stylu pracy na odcinku wiejskim, dotychczas z reguły niedocenianym przez nasze organizacje partyjne.

„Walkę o nową, socjalistyczną wieś — zakończył swoje przemówienie tow. Reczek — wygramy tym szybciej, im lepiej i pełniej będą organizacje partyjne na wsi uzbrojone w niezwycięzony oręż naszej ideologii, w marksizm-leninizm”.

Zadania, stojące przed Partią na odcinku spółdzielczości produkcyjnej, omówił tow. Ptasński. Podsumowaniem i dyskusji przez tow. Ptasńskiego, zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego pisma. (f)

ZMP walczy o nowe wyniki w pracy realizując Plan 6-letni

(Z obrad III Plenum Woj. Zarządu ZMP)

W dniu 26 bm. w Rzeszowie, obradowało III Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP, w którym udział wzięli m. in. kierownik Wydziału Młodzieży Wiejskiej Zarz. Gł. ZMP tow. Bolesław Pechucki i I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, tow. Jan Ptasński.

Obrady miały na celu przeniesienie w teren uchwał Rady Naczelnej ZMP. Po referacie przewodniczącego ZW ZMP tow. Kotarby, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 19 mówców.

Referat zaradniczy wygłosił przewodniczący ZW ZMP tow. Kotarba, który zilustrował dorobek ostatnich miesięcy ZMP na terenie woj. rzeszowskiego, na odcinku przeniesienia uchwał Rady Naczelnej ZMP do niższych ogniw organizacyjnych w terenie.

Tow. Kotarba podkreślił w swym referacie, że zarządy powiatowe ZMP w większości dokonały przełomu w swej dotychczasowej pracy i stają się rzeczywistym pomocnikiem naszej Partii w realizacji stojących przed nią zadań.

W ostatnim okresie wzmocniła się kierownicza rola Partii w ZMP. Szereg przeprowadzonych narad aktywnych ZMP i Partyjnego, na których wyliczono dalszą linie pracy, pozwoliły na to umocnienie. Tow. Kotarba wskazał również na niedostateczną ilość młodych agiatorów w terenie. Dotychczas na terenie woj. rzeszowskiego, czynnych jest zaled-

wie 45 grup młodych agiatorów, które zrzeszają 265 członków. Grupami tymi kieruje nasza Partia. Trzeba więc, aby zarządy powiatowe ZMP przystąpiły do organizowania większej ilości grup agiacyjnych, które włączy się do agitacji politycznej wśród młodzieży.

Spadek ilościowy członków w szeregu organizacji ZMP o wiele świadczy o tym, że zarządy powiatowe ZMP nie śledzą tego zjawiska i nie starają się przeciwstawić się niemu. Zbyt mało uwagi zwrócono na werbunki młodzieży do szkół zawodowych i przemysłowych. Niedostateczną i popularyzowaną perspektywę awansu społecznego, jak również i osiągnięcia czolowych przodowników pracy — ZMP-owców.

Wzmocnienie trzonu robotniczego w organizacji nie szło wraz z potrzebami ZMP. Na terenie woj. rzeszowskiego zatrudnionych jest ponad 20 tys. młodzi, a w ZMP jest zaledwie 12 475 członków, co stanowi 62 proc. Równocześnie ze wzrostem organizacji dążyć należy do polepszenia stylu pracy.

Tow. Kotarba omówił również sytuację na odcinku wiejskim. Na terenie wsi do chwili obecnej mamy 1 291 kół ZMP, co stanowi 82 proc. ogólnej ilości gromad w woj. rzeszowskim. W kołach tych na ogólną ilość młodzieży 180 tys. w ZMP zrzeszonych jest 22 067 członków, a więc poza szeregiem naszej organizacji jest około 158 tys. młodzieży. Trzeba, aby poważna część tej młodzieży znalazła się w szeregach ZMP.

Pewne osiągnięcia rzeszowskiej organizacji ZMP na odcinku budowy spółdzielni produkcyjnych nie odzwierciedla potrzebom. Część kół ZMP, które otoczone są dobrą opieką, spełnia należycie swe zadania. Większość jednak przygłada się biernie walce klasowej, jaka toczy się na wsi o nowe spółdzielnie produkcyjne, o umocnienie istniejących już spółdzielni. W woj. rzeszowskim jest obecnie 81 spółdzielni produkcyjnych, w których jest 1 353 ZMP-owców, na ogólną ilość młodzieży w spółdzielniach 5 518.

Przejdźmy jednak do innego nie mniej ważnego zagadnienia, jakim jest szkolenie ideologiczne. Po ostatnim plenum Rady Naczelnej ZMP zerwaliśmy z żywiołowością, szkolenie dostosowano do potrzeb organizacji, a przede wszystkim co jest bardzo ważne, szkoleniem objęta została odbrymia część młodzieży robotniczo-chłopskiej. Oto jak przedstawia się szkolenie w cyfrach: na terenie woj. rzeszowskiego zorganizowano 821 zespołów szkoleniowych, na których przeszkolonych zostanie 13 791 aktywistów, w tym na odcinku robotniczym 87 zespołów, wiejskim 546 zespołów oraz 39 zespołów w spółdzielniach produkcyjnych. W ramach szkolenia partyjnego przeszkolonych zostanie 1 407 aktywistów ZMP, co pozwoli na wzmocnienie kadry wykładowców i propagandystów w zespołach szkoleniowych.

Jakie wyniki ma organizacja rzeszowska ZMP w propagowaniu Planu 6-letniego?

Na terenie woj. rzeszowskiego działa 74 grupy agitacyjne, w terenie pracuje 265 młodych agiatorów. Nie osiągnięto jednak pożądanego wyniku na tym tak ważnym odcinku.

Tow. Kotarba omówił również sytuację na odcinku szkolnym. Wskazał na przejawiającą się tam walkę klasową przyczynającą szereg faktów, jak np. w Gimnazjum Oświatowca w Łańcucie ZMP-owcy zdemaskowali prof. Trzaskowskiego, który wypaczał treść nauczania.

Omówione również zostały zobowiązania podejmowane przez młodzież. Zobowiązania młodzieży — powiedział — zakończył tow. Kotarba — niech będą wkładem w realizację Planu 6-letniego, którego inicjatorem i kierownikiem jest bohaterka klasa robotnicza i zahartowana w walce nasza wielka Partia.

W odpowiedzi na apel rzeszowskiego tokarza WSK — Adama Machaja

Dziś nie wolno tak pracować jak wczoraj jutro nie będzie wolno pracować tak jak dzisiaj

E. PONKOWSKI
tokarz — dwuwarsztatowiec
Zakładów Starachowickich

W numerze 291 kieleckiego „Stowa Ludu” ukazał się artykuł tokarza Zakładów Starachowickich, tow. Edwarda Ponkowskiego, który nawiązuje do artykułu Adama Machaja zamieszczonego w „Trybunie Ludu” z dn. 18 bm.

Równocześnie przypominamy, że wezwanie Adama Machaja, tokarza WSK w Rzeszowie oraz jego artykuł pt. „Dlaczego zażądałem przeprowadzenia rewizji moich dotychczasowych norm” — ukazał się wczesz w „Nowinach Rzeszowskich” w dniu 30 września br.

Tow. Ponkowski pisze: „W „Trybunie Ludu” z dnia 18 bm. przeczytałem artykuł bezpartyjnego tokarza Wytówni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie Adama Machaja.

O czym pisze tokarz Machaj? Piszę on, że w odpowiedzi na haniebny krok imperialistów brytyjskich, którzy nie dotrzymali zawartej umowy o dostawę maszyn, zamówionych przez Rząd Polski w Anglii, on, tokarz rzeszowskiej wytwórni, zwrócił się do kierownictwa swego zakładu o podwyższenie mu norm pracy. Chce on zwiększyć swą wydajność, do czego pomogą mu nowe, wyższe normy.

Tow. Machaj ma rację. Wiem o tym z własnego doświadczenia. Pracuję według nowych norm tak, jak i wszyscy inni towarzysze z Zakładów Starachowickich już drugi miesiąc. Obsługuję dwie maszyny — tokarnie — karuzelówki. Komisja norm „ścięła” mi czasu niemało. I słusznie. Obliczono bowiem, sam zresztą na to wskazywałem, że jeśli dawniej przeprowadzałem operację w ciągu 1 godziny, to przy odpowiedniej organizacji pracy mogę wykonywać ją w ciągu 70 setek (godzina w naszym „maszynowym” języku dzieli się na 100 „setek”). Miałem np. dawniej 18 godzin czasu na wykonanie 15 sztuk pewnego detalu. Wykonywałem je zaś w ciągu 8 godzin, a więc wyrabiałem przeszło 220 procent normy. Trzeba przy tym przyjąć, że w praktyce właściwie nigdy nie pracowałem pełnych 8 godzin. Obecnie dano mi nie 8 godzin, tak jakby właściwie było można, ale 10 godzin na wykonanie 15 sztuk. Gdy pierwszego września stanąłem przy moich dwóch maszynach, nie przejmowałem się zbyt nową normą. Pracowałem „po staremu”. Nowa norma nie zmobilizowała mnie do usprawnienia pracy, do lepszego jej przygotowania. Dlatego też nie dbałem o dobre rozłożenie sobie pracy, o pełne wykorzystanie 480 minut dnia roboczego.

Zaraz pierwszego dnia „nawaliłem”. Daleko mi było do moich stałych 220 proc. Muszę samokrytycznie przyznać, że w dalszym ciągu tym się nie przejmowałem. Dam sobie radę — myślałem. Jakoś to będzie. I to był mój dalszy błąd, a raczej brniecie w błądzie.

Moje „jakoś to będzie” trwało cały wrzesień. Przez cały wrzesień, ja, dotychczas przodownik pracy, pracowałem tak jak przed miesiącem, tak jak według starych norm. Nie próbowałem niczego zrobić, żeby razem z normami zmienić coś w swej pracy, próbowałem lepszej organizacji, lepszemu wykorzystaniu czasu.

14 października odszedłem od okienka wypłat, z kopertą zawierającą mój pierwszy zarobek według nowych norm. Po chwili dopiero, przy moich karuzelówkach, otworzyłem kopertę i przeliczyłem pieniądze. Było ich mniej niż w sierpniu. Zaczęłem studiować „nasok”, na którym było dokładne wyliczenie zarobków według pracowanych godzin, premii, progresji itd. Przekonałem się, że sumę wypłaty obliczono prawi-

dłowo. Ale zrozumiałem też, że zmniejszeniu się mojego zarobku sam jestem winien. Według nowych norm nie można pracować po staremu. Po to je przecież wprowadzamy, by pracować inaczej, lepiej, mądrzej niż dawniej.

Normy poszły naprzód, a ja zostałem na miejscu. Oto, co było przyczyną, że zarobiłem mniej. I wtedy zrozumiałem, że nie wolno mi pracować tak, jak dotychczas. Ani jednej godziny po staremu. Muszę pracować po nowemu, muszę podnieść wydajność, dawać więcej produkcji niż dotychczas, a wtedy i nową normę będę mógł wykonać w 220 proc. Nie mówię tego na wiatr. Mówię na podstawie obliczeń.

Obliczyłem sobie, że muszę wykonać w ciągu 8 godzin przynajmniej 21 sztuk detalu i wiem już jak to osiągnę.

Przeczytałem jeszcze raz artykuł tow. Machaja. I zrobiłem tak jak on. Pomyślałem nad nożami. Żle dotychczas się nimi posługiwałem. Brałem detal z czoła — najniebezpieczniejszą płaszczyzną noża. Było to niewłaściwe, bo noż na tej płaszczyźnie tarł jedną stronę, brał detal jednym bokiem i ten bok się tepił. Postanowiłem wykorzystywać noż w inny sposób. Środkową jego płaszczyznę zastosowałem w całości do skrawania detalu na całej szerokości, co pozwoliło mi boczna płaszczyznę noża wykorzystywać przy wykonywaniu fazowania. W ten sposób uzyskałem całkowite wykorzystanie noża — oszczędność na czasie.

To była moja walka z czasem. Ale to jeszcze nie wszystko. Zwiększyłem więc szybkość posuwu. Pińuję również lensego niż dotychczas dostarczania mi detalu. Muszę osiągnąć to, że każdy dzień będzie lepszy od poprzedniego.

Dobrze bowiem zapamiętałem sobie słowa: dziś nie wolno pracować tak jak wczoraj, jutro nie będzie wolno pracować tak jak dziś. Już następnego dnia wyrobiłem 151 procent. A dzisiaj dobijam niemal do 200 procent. Oto moja, za przykładem tow. Machaja, odpowiedź anglosaskim imperialistom. Nie osiągną niczego, wstrzymując dostawę swoich maszyn. Maszyny mogą zatrzymać — nas nie! Bez nich i wbrew nim zwycięsko wykonamy i przekroczymy nasz Plan 6-letni, plan pokoju i dobrobytu.

Apel tokarza Adama Machaja znalazł odzew wśród metalowców całego kraju, o czym świadczy powyższe wywołanie tokarza z Zakładów Starachowickich. Wywołanie to jest niezmiernie cenna ze względu na to, że wykazuje ona nie tylko całkowitą słuszność wywołań ob. Machaja, lecz ujawnia nowe doświadczenia w pracy tow. Ponkowskiego oraz potwierdza niezbicie konieczność powszechnego zrewidowania starych norm w przemyśle metalowym.

Wywołanie i apel tokarza Machaja, które znalazły odzew wśród metalowców Zakładów Starachowickich, niewątpliwie wywołały jego radość i zadowolenie — natomiast brak odpowiedzi na ten apel wśród robotników przemysłu metalowego w Rzeszowie i województwie, napewno nie wzbudziło tych uczuć w dzielnym tokarzu z WSK który przecież w swoim artykule o publikowanym w naszym piśmie z 30. 9. br. wyraźnie oświadczył:

„Wierzę mocno, że podobne zadania (tzn. rewizji norm Red.) wysunie większość robotników naszych zakładów”. Nie należy przypuszczać, że metalowcy woj. rzeszowskiego zachęcają tę mocną wiarę tokarza Machaja.

Kobiety wiejskie

pow. gorlickiego
podjęły zobowiązania
na cześć 33 rocznicy
Rewolucji Październikowej

Zbliżającą się rocznicę Wielkiego Października członkinie KGW z wpo. Gorlice czczą szeregiem zobowiązań, które mają na celu wzmoczenie udziału kobiet w życiu gospodarczym i politycznym. Październik członkinie KGW z pow. nika Strzyżewskiego wezwę do współzawodnictwa KGW z Rzeplem, nika Biskupiego w szybkim wykonaniu planu skupu zboża. Współzawodnictwo przebiega pod hasłem: „Więcej chleba ze wsi dla pracujących w mieście”.

Członkinie KGW z gromady Rzeplennika Suahęgo wezwęły koło ZSCH i ZMP do prac organizacyjnych nad założeniem koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Członkinie KGW z gromady Turza pracują przy wyrobie cegły na dom gromadzki. Własnymi siłami wykonały 20 tys. sztuk cegły.

Członkinie KGW z gromady Klimkówka rozpoczęły wzmoczoną walkę z analfabetyzmem, zobowiązując się do dnia 30. III. 1951 r. zlikwidować ostatecznie resztki analfabetyzmu.

18 dniówek przy kopaniu ziemniaków dla spółdzielni produkcyjnej ofiarowały jako Członkowie Październikowi. Członkinie KGW w Uściu Gorlickim.

Br. Wojnarska
koresp. N. Rz.

Młodzież pow. leskiego realizuje Czyn Październikowy

Odpowiadając na apel robotników huty „Pokój”, by godnie uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej młodzież ZMP-owska powiatu leskiego podejmuje zobowiązania. Członkowie koła ZMP przy spółdzielni produkcyjnej w Rudence zobowiązali się przepracować jedną dniówkę obrachunkową poza godzinami pracy przy wybieraniu 100 w spółdzielni, a otrzymane wynagrodzenie przekazać na pomoc dla ludności cywilnej w Korei. W pracy tej wyróżnili się ZMP-owcy Gondek, Lenartowicz, Mucha i Śmiałek.

Podobne zobowiązania podjęli ZMP-owcy w PGR Posada Leska i PGR Uherce, którzy zobowiązali się w akcji jesienno-wypokowej wykonać 120 proc. normy dziennie. Już w następnym dniu w PGR Posada Leska młodzież osiągnęła 160 proc. normy. W pracy PGR Posada Leska wyróżnia się traktorzysta Rudolf Węgrzyn.

St. Salik
koresp. N. Rz.

Z obrad PRN w Rzeszowie

MŁODZIEŻ TRZEBOWNISKA POMAGA W SKUPIE ZBOŻA

Celem zaznajomienia szerszego ogółu ludzi z zasadami planowej socjalistycznej gospodarki i wciągnięcia ich do realizacji Planu 6-letniego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie odbyło się kolejne posiedzenie w gminie Trzebownisko.

W naradzie poświęconej głównie omówieniu realizacji planu inwestycyjnego za rok bieżący oraz zagadnieniu planowego skupu zboża przysłuchiwała się również młodzież szkolna, wykazując żywe zainteresowanie zagadnieniami swojej gromady.

Osiągnięcia i braki powiatu zebrał w sprawozdaniu budżetowym

przewodniczący PRN tow. Kazimierz Rajchert. Z złożonego sprawozdania wynika, że powiat plan inwestycyjny zrealizował dotąd dopiero w 50 proc. Nasz plan inwestycyjny — powiedział mówca — jest żywym odbiciem potrzeb terenu i ściśle wiąże się z wykonaniem Planu 6-letniego, dlatego też nie może zaistnieć sytuacja, że plan nie będzie wykonany.

O przebiegu planowego skupu zboża w powiecie mówił delegat PZZ, który stwierdził, że jeżeli plan skupu zboża jest realizowany w terminie jest tylko zasługą mało i średniorolnych chłopów, którzy chętnie sprze-

dają nadwyżki zbożowe Państwu wykonując niejednokrotnie swoje zobowiązania odstawy zboża w 200 proc.

To samo wykazała dyskusja, która wywiązała się na temat wygłoszonych referatów. Zebrani szczególnie mocno podkreślali, że sprzedaż zboża przebiega w gromadzie w ostrej walce klasowej. Podstępna działalność bogaczy wiejskich, którzy w zamiarze uprawiania spekulacji ukrywają znaczne nadwyżki zboża spotyka się z coraz bardziej zdecydowaną stanowczą postawą mało i średniorolnych chłopów, ujawniających spekulantów.

Zabierając głos w dyskusji, tow. Zientkiewicz podkreślił że skup zboża po zakończeniu robót polnych przebiega pomyślnie. Uchylają się od niego jedynie bogacze, którzy do punktów skupu odwożą zboże stare i zawołzone. Podkreślając wielką rolę jaką posiada skup zboża dla mało i średniorolnych chłopów mówca przedstawił wnioski, by tych chłopów, którzy odwożą do punktu skupu stare i zawołzone zboże pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Z kolei zabrała głos tow. Kwiatkowska, która zwróciła uwagę, że w wielu jeszcze gromadach podchodzi się do akcji skupu zboża mechanicznie. Przykładem jak nie należy pracować jest gromada Jesionka, w której obowiązkiem dostawy zboża obciążono nawet biedotę wiejską.

Szczególnie charakterystyczną była wypowiedź uczennicy Jadwigi Majcher, która w imieniu szkoły oświadczyła, że młodzież szkolna gromady Trzebowniska będzie prowadziła wśród swoich rodziców kampanię uświadamiającą, o planowym skupie zboża i korzyściach jakie on przynosi zarówno pracującej wsi jak i ludzkiej pracy w mieście. (z)

Pożegnanie zdemobilizowanych żołnierzy w Rzeszowie

W dniu wczorajszym odbyło się w Rzeszowie uroczyste pożegnanie zdemobilizowanych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy po ukończeniu szczytnej służby wojskowej, rozjeżdżają się do swych rodzinnych stron.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego, Komitetu Miejskiego PZPR oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Do zdemobilizowanych, wyróżniających się mimo przywzdzianych już cywilnych ubrań dziarską postawą, przemówił mjr Nogal, zzywając ich do dalszego kontynuowania przodownictwa pracy w walce o realizację Planu 6-letniego, tak jak dotychczas przodowali w wyszkoleniu wojskowym.

W imieniu Komitetu Miejskiego Partii pożegnał zdemobilizowanych

żołnierzy tow. Frey, który pokrótce scharakteryzował wspaniałe sukcesy mas pracujących w walce o budowę fundamentów socjalizmu w Polsce, osiągnięte pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzięki braterskiej i ogromnej pomocy ZSRR i WKP(b).

W serdecznych słowach pożegnali następnie swych dowódców, kolegów i społeczeństwo rzeszowskie, zdemobilizowani kpr. Karamucki i Tomiczek przyrzekając, że pracą w cywilu zastąpią niewątpliwie na szacunku miano ofiarnych żołnierzy pokoju.

Po zakończeniu wspólnego żołnierskiego obiadu, nastąpiło pożegnanie sztabu pułkowego, po czym zdemobilizowani poprowadzeni orkiestrą pułkową wyruszyli na stację.

Ch.

Kronika woj. rzeszowskiego

R u d n i k. W Domu Kultury im. Generała Świerczewskiego otwarto wystawę obrazującą woj. rzeszowskie w Planie 6-letnim. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem. Zwiędzają ją pracownicy miejscowych zakładów pracy, instytucji, urzędów, młodzież szkolna oraz chłopcy z pobliskich gromad. N.S.

L e ż a j s k. W pięknie udekorowanej sali Domu Kultury odbyła się uroczysta akademia sprawozdawcza z I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. Przemówienie wygłosił dyr. lic. leżajski Jan Gólbowski. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna akademii w wy-

konaniu młodzieży szkół leżajskich. Sz. Z.

G o r l i c e. Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet przy MRN postanowił w ramach zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej utworzyć żłobek dla dzieci matek pracujących.

J e d l i c z e. Powstanie tu bursa dla uczącej się młodzieży Liceum Ogólnokształcącego. Obecnie przeprowadza się remont przydzielonego budynku. Jednocześnie rozpoczęła się budowa warsztatów mechaniczno-elektrycznych dla uczniów średniej szkoły zawodowej. Z. A.

PAZDZIERNIK

28

Sobota

Dziur nocny: Apteka pod Orłem ul. Grunwaldzka 3

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

kina

RZESZÓW — Apollo: Orzeł Kaukazu — pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zachęta: Djabełska gra — pocz. seansów godz. 17.30 i 19.30.

radio

8.05 Utwory kompozytorów czeskich, 8.55 Audycja szkolna dla klas licealnych. — Studia chemiczne, 9.50 „Popioły” fragm. p.w. Zeromskiego 10.55 Audycja szkolna dla klas III — IV, 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Melodie ludowe, 15.30 Koncert dla świetlic dziecięcych, 17.05 Audycja oświatowa, 18.00. Na froncie 6-lalki, 19.35 Ulubione melodie, 22.00 Muzyka, 22.15 Wszechnica Radzowa.

Rzeszowski notatnik reportera

Ponad godzinę panowały wczoraj w Rzeszowie „egipskie ciemności”. Sądźmy jednak, że nie będzie to działo się zbyt często (wg. warunków ubiegłego roku), gdyż długie jesienne wieczory rzeszowianie spędzają najchętniej na czytaniu czasopism, książek i samokształceniu oraz wykonywaniu różnych prac społecznych, a brak światła elektrycznego uniemożliwiliby to wszystko w wysokim stopniu.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów: ARCHITEKTÓW do opracowań projektów budowlanych i planistycznych, KONSTRUKTORÓW, STATYSTYKÓW, MIERNICZYCH, INSTALATORÓW, TECHNIKÓW tychże specjalności zatrudni natychmiast Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego — Oddział na woj. Rzeszowskie w Przemysłu ul. Stalin gradzka 37. Zgłoszenia osobiste lub pisemne (z życiorysem) należy kierować pod w/w adresem Ref. Personalny. K-1158

NIEKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW do prac w górnictwie, kwalifikowanych GÓRNIKÓW, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW i CIEŚLI poszukują Bytomskie Zakłady Przemysłu Węglowego w Bytomiu. Pracownicy znajdą pomieszczenie w Hotelach Górniczych. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować do Wydziału Mobilizacji Sił Roboczych BZPW, Bytom ul. Moniuszki 18. K-1157

Przetargi i licytacje

WYDZIAŁ FINANSOWY w Nisku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28. X. 1950 r. o godz. 10-tej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

- 1) Samochód ciężarowy o nośności 1500 kg. marki „FORD” na chodzie cena 200.000 zł. Samochód ten można oglądać w dniu 28. X. 1950 r. od godz. 10-tej w Rudniku nad Sanem ul. 1. Maja w lokalu Ob. Zygmunta Emanuela.
- 2) Materiały budowlane, deski różne 63 m sześć, w dniu 30. X. 1950 r. o godz. 11-tej w Kamieniu powiat Nisko, cena zależna jest od oszacowania przez rzeczoznawców. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 30. X. 1950 r. od godz. 11-tej w Tartaku ob. Kędziora Ludwika w Kamieniu. K-1151

Osoby otrzymujące POMOC od krewnych z ZAGRANICY niech żądają wyłącznie darów w postaci P A C Z E K P E K A O na które przyjmują zamówienia i opłaty Pekao Trading Corporation New York 4, N. Y., 25 Broad Street room 818. Tą drogą możesz otrzymać: materiały czyste wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszynny do szycia, maszynny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radiobiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta. Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, Traugutta 7. K-1168

Dotyszenia drobne

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną RKU Jarosław Kozar Stefan. G-1163

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną RKU Rzeszów nazwisko Krużel Ludwik. G-1164

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Gorlice, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Maciejowski Józef, Libusza. G-1165

Zagubiono legitymację wydaną przez Hutę Stalowa Wola, kartę członkowską Spółdzielni Huty Stalowa Wola na nazwisko Zynwala Wojciech. G-1166

Zagubiono legitymację służbową Nr. 2097 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Czuber Józef Nisko. G-1167

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną RKU Jelenia Góra nazwisko Szczorczarz Franciszek. G-1168

Skradziono książeczkę wojskową RKU Nisko Nr. 0745 627 Młynarski Ludwik. G-1169

Zagubiono książeczkę wojskową wystawioną przez RKU Gorlice na nazwisko Nowak Józef Jodłowa. G-1170

Zagubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Meinhardt Paulina wydaną gmina Wola Miłkowa — Lesko. G-1171

Zagubiono książeczkę wojskową Nr. 095162 legitymację T. P. P. R. Nr. 22296 dowód osoby Nr. 546 na nazwisko Bojkowski Bronisław w eś Zopowa pow. Tarnobrzeg. G-1172



ZOBOWIĄZANIA MUSZĄ BYĆ W TERMINIE REALIZOWANE — O TYM POWINIEN PAMIĘTAĆ TARNOWSKI OZET.

Jeszcze wiosną 1949 roku załoga Okręgowego Zakładu Elektrycznego w Tarnowie podjęła zobowiązanie pierwszomajowe, postanawiając do prowadzić do przystanku kolejowego w Kochanówce koło Dębicy prąd elektryczny. Od czasu podjęcia zobowiązania minęło już przeszło rok i jak dotychczas, nie zostało ono zrealizowane. Robotnicy zatrudnieni w Zakładach Przemysłowych w Pustkowie oraz młodzież dążąca do szkół słusznie domagają się realizacji powziętego przez OZET zobowiązania, zwłaszcza że instalacja elektryczna jest już do przystanku doprowadzona od roku i trzeba tylko podłączyć prąd.

Także wewnątrz budynku stacyjnego pozostawia wiele do życzenia. Połamane ławki i stoły bynajmniej nie uprzyjemniają pobytu na stacji, oczekującym na pociąg.

Sprawa podłączenia prądu była już raz omawiana na łamach naszego pisma, ale nie znalazła oddźwięku u osób kompetentnych. Prosimy o wytłumaczenie nam powodu tej opieszałości.

TRYBUNA DZIAŁA

W związku z naszym zapytaniem „Dlaczego” w sprawie naprawy obuwia gumowego, Centrala

Handlowa Przemysłu Skórzanego (Ekspozytura Rejonowa w Rzeszowie) komunikuje nam:

„Mimo poważnych trudności Centrala Handlowa przystąpiła obecnie do produkcji kleju używanego przy wulkanizacji oraz zwróciła się do Urzędu Zatrudnienia z prośbą o skierowanie do pracy 3 szweców, którzy będą zatrudnieni przy reperacji obuwia gumowego”.

Jak wynika z dalszej treści listu, Centrala Handlowa ma jeszcze pewne trudności w uzyskaniu lokalu. I jeśli sprawa ta będzie pozytywnie rozwiązana, natychmiast uruchomiony zostanie warsztat reperacji obuwia gumowego.

Uważamy, że ludzie pracy nie będą zbyt długo na to czekali.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Bojarski — Jarosław. W sprawie Waszej interwencji w Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego (w likwidacji), która wyjaśnia nam, że pretensje Wasze jak i innych pracowników są słuszne i zostaną w najbliższym czasie załatwione.

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w sprawie Waszej interwencji parokrotnie w Centrali SBW, na co otrzymała wyjaśnienie, że sprawa znajduje się w Ministerstwie Budownictwa.

Ponadto SBW komunikuje nam, że w dniu 25. 10. br. w sprawie tej wyjechał do Warszawy dyrektor powyższej placówki, który o wyniku interwencji powiadomi nas po przyjeździe.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13762

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp. 16-00, Dz. Koresp. 16-00, Rob. Chłop. 1605 Sekretariat 1554, Dział Partyjny, Dz. Kult. 1398, Dział Depeszy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przedś. Kolportaż. „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12, Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemysłu, Plac na Bramie 12 S.T.1281a tel. 350. Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów.